

INSTYTUCYE NAUKOWE I DOBROCZYNNE

ZAŁOŻONE I WSPIERANE

Przez XX. CZARTORYSKICH

W PARYŻU W CZASIE EMIGRACYI

1^o TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI DAM POLSKICH.

Towarzystwo to w 1834 r. założone, utrzymuje się dotąd bez przerwy. Założycielka X. Adamowa Czartoryska, skojarzyła grono zacnych a poświęceniem dla sprawy ojczystej znamienitych osób, które pod nazwiskiem Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich, pod jej prezydencyą przez przeciąg dwudziestu ośmiu lat walcząc z przeciwnościami, starało się, aby głodnych nakarmić, nągich przyodziewać, chorych leczyć, zmarłych grzebać, żywych do pracy i wytrwałości zachęcać, naukę i zarobek ułatwiać, sieroty wychowywać; słowem, wszystkim tułaczym biedom, podług możliwości, zapobiegać.

Towarzystwo żadnych stałych funduszków nie ma. Dochód jego stanowią kwesty przez Damy do Towarzystwa należące po kościołach w Paryżu robione. Dary dobroczynne przez zamożniejszych ziomków i cudzoziemców sprawie naszej przychylnych składane; bale i koncerty w tym celu dawane, nareszcie i najgłówniej Wenta i Loterya raz na rok na korzyść ubogich urządzana w Hotelu Lambert.



37867/8

Oprócz wsparcia pieniężnego dla starych, chorych, kalek i niemogących pracować, Towarzystwo niesie pomoc i młodym do nauki, przemysłu, lub jakiego rzemiosła biorącym się emigrantom, opatruje ich w odzież narzędzia. Rozdaje bilety na obiady skromne i chleb w naturze, tak, że około 400 osób pobiera od Towarzystwa rozlicznego rodzaju wsparcie corocznie.

Roczny wydatek Towarzystwa wynosi od 20 do 30 tysięcy franków.

2° INSTYTUT PANIEN POLEK W HOTELU LAMBERT

2, quai d'Anjou (île Saint-Louis).

Celem głównym tego zakładu, jest kształcenie nauczycielek i guwernantek. Oprócz kompletnej instrukcyi, stanowiącej wyższe wychowanie Panny, są urządzone w Instytucie lekcye muzyki, śpiewu, tańców, gimnastyki, rysunków i malarstwa. Religia i obyczajność, są tu na pierwszym względzie i wszystkie środki są w tym celu troskliwie obmyślane. Zdańniejsze Panny przy wyjściu z zakładu, zdają examina w Sorbonie przed Kommissyą wyznaczoną przez Ministerjum Oświecenia publicznego. Dotąd takich około 50 celujących zdolnościami Panien, zostało umieszczonych jako guwernantki, po większej części w znacznych domach w Polsce, a około 200 młodych córek polskich emigrantów przeszło przez tę szkołę z mniejszym lub większym pożytkiem, stosownie do usposobień i osobistej gorliwości. Teraźniejsza liczba uczennic dochodzi do 50. Kandydatek jest przeszło 60. Szczupłość lokalu i funduszy, niedozwala nadać tej instytucyi rozleglejszych rozmiarów i odpowiedzieć życzeniom wszystkich rodziców.

Zakład ten pobiera wsparcie rządowe 20,000 fr. rocznie, a wydaje w przecięciu fr. 35,000. Przewyżka wydatku zapelnia się już to pensyą uczennic przysyłanych na naukę do zakładu, już darami dobroczynników.

Od roku 1834, epoki założenia Instytutu do roku 1859, Hotel Lambert dawał mu w swych murach gościnny przytułek i wpływ pożyteczny na ogólne wykształcenie. Od roku nabyty został dom przyległy i przeznaczony na obszerniejsze pomieszczenie wychowanek.

3° SZKOŁA WYŻSZA POLSKA DLA MŁODZIEŻY PŁCI MĘSKIEJ

68, boulevard Mont-Parnasse.

Założona w roku 1848, podaje środki do uzupełnienia wyższych nauk młodzieży, wychodzącej ze szkoły Batignolskiej, jako też i przybywającej w skutek wypadków, lub w celu naukowym z kraju. Młodzież, aby mogła wejść do jednej z wyższych specjalnych szkół francuzkich, lub otrzymać wprost miejsce w zawodzie przemysłowym, banku lub handlu, pobiera w tej szkole naukę języka francuzkiego, rysunków, fizyki, chemii, mechaniki, matematyki początkowej i najwyższej w całej rozciągłości, jak w szkole Politechnicznej. Język Polski i historia krajowa, są przedmiotem szczególnej troskliwości osobnego profesora. Uproszony kapłan francuzki czuwa nad dopełnieniem obowiązków religijnych, i odbywa z uczniami raz w tydzień konferencje duchowne. Liczba uczniów ograniczona ścianami domu szkolnego i szczupłością emigranckich zasobów, jest od 30 do 40. — Od czasu założenia szkoły, do 300 młodzieży pobierało w niej nauki i wynieśli z niej pewne w miarę zdolności, początkowych usposobień i osobistej gorliwości nabycia naukowe, i zbawienne zasady moralności, pracy i porządku. Niektórzy z nich otrzymawszy po examinie w Szkole Cesarskiej Min lub Dróg i Mostów, stopnie Inżynierów cywilnych, zajmują zaszczytne i korzystne posady, tu, lub w kraju, mając i dla siebie los zapewniony i możność niesienia pomocy swoim rodzinom.

Rada Szkolna kieruje administracją i czuwa nad porządkiem i obyczajami. Na wezwanie Rady, Szanowny Jenerał Konarski podjął się w latach ostatnich ze szlachetném poświęceniem ciężkiego obowiązku Dyrektora tej Instytucji. Inspektorowie naukowci z Ministerjum Spraw Wewnętrznych i Oświecenia, zwiedzają Szkołę i zdają sprawę z jej prowadzenia. Uczniowie pensionarze, mają w szkole mieszkanie, pożywienie, a niektórzy z nich inniej zamożni, wszelkie opatrzenie i odzież kosztem szkoły.

Podług Budżetu na ten rok ułożonego, wydatki wyniosą fr. 40,000. Rząd francuzki przychodzi w pomoc sumą fr. 20,000 rocznie. — Pewien dobroczynny rodak ofiaruje corocznie fr. 5,000. — Od uczeni płacących, wpłynie w tym roku około 5,000 fr. Niestaje około 10,000 fr. Rada odwołuje się w tym niedostatku do zamożniejszych współziomków, prosząc o ratunek dla młodzieży polskiej, kształcącej się na usługi kraju.

KLASZTOR ŚWIĘTEGO KAZIMIERZA

40, rue Chevaleret.

Założony przez Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich a utrzymywany przez Siostry Miłosierdzia Polki, daje przytułek dzieciom sierotom i takim, których rodzice w biednym są stanie. Dzieci odbierają w tym zakładzie nauki początkowe, ćwiczą się w robotach ręcznych uzdatniających do haftów, szycia, prania i gospodarstwa.

Liczba dzieci dochodzi do 50, a rząd słabe tylko wsparcie, 4,000 fr. rocznie dla tej instytucji ofiaruje. Od lat kilku, dom Ś^o Kazimierza przeznaczył osobny lokal dla pomieszczenia 20^{tu} Weteranów emigracji polskiej, którzy tam są utrzymywani i opatrywani za bardzo szczupłe wynagrodzenie, 500 fr. rocznie, opłacone, bądź przez nich samych z pobieranego od rządu wsparcia, bądź przez dobroczyńnych współziomków. W tym roku jest ich 16^{tu}. Zakład ten przeniesiony został do nowego własnego już domu, nabytego ze szlachetnej ofiary pewnej znakomitej Polki.

Nieprzejrzane są wyroki Opatrzności. — Jeden rok za drugim przyczynia ziomkom na wygnaniu zostającym niedostatku, trosk i biedy. — Towarzystwo osób trudniących się utrzymaniem wyżej określonych Instytucyj, do poświęceń gotowe, ale niestety, w środki niezamożne, odzywa się o pomoc do rodaków zamożniejszych, z ufnością i nadzieją ugruntowaną na doznawanej dotąd od nich pomocy.

Paryż, dnia 10 lipca 1862 roku.

